

# Afrin upadł. W mieście wywieszono tureckie flagi

19 marca 2018

Po 57 dniach obrony terytorium wielkości większego polskiego powiatu, wojska kurdyjsko-syryjskie uległy tureckiej napaści na Afrin – najdalej wysunięty na zachód kanton autonomii kurdyjskiej w północnej Syrii. Turcy zajęli jego stolicę i okupują praktycznie całe terytorium enklawy. Walki wygasły.[S]

Według oficjalnego komunikatu tureckiego, większość obrońców miasta „uciekła”. Rożawa, autonomia kurdyjska w Syrii, straciła w ten sposób jeden ze swych trzech kantonów. Blisko dwumiesięczna bitwa zabrała życie ponad 1500 obrońców (według Syryjskiego Obserwatorium Praw Człowieka – SOPC) i 46 żołnierzy tureckich (według armii tureckiej), oraz ok. 400 pronatowskich dżihadystów atakujących kanton wspólnie z Turkami. Miało też zginąć, według różnych źródeł, od ok. 300 (SOPC) do kilku tysięcy cywilów. Jest bardzo wielu rannych, starty materialne są ogromne.[S]

Tylko w ciągu ostatnich dni ok. 300 000 osób, w tym większość kobiet i dzieci, uciekło z miasta bombardowanego i atakowanego od północy. Turcy wzmożli ostrzał i naloty na Afrin, co stało się niemożliwe do utrzymania dla zmęczonych i zbyt słabo uzbrojonych obrońców, jak i dla mieszkańców. Wczoraj o świcie tureckie oddziały pancerne i specjalne weszły do śródmieścia Afrinu, by aresztować członków YPG, kurdyjskich Ludowych Jednostek Obrony, uważanych przez nich za „terrorystów”. [S]

„Nasza walka przeciw tureckiej okupacji weszła na nowy etap: przechodzimy z bezpośredniego starcia do walki partyzanckiej” – głosił ostatni komunikat kurdyjskich władz lokalnych. „We wszystkich sektorach Afrinu nasze siły staną się koszmarem okupantów” – zapowiedziały. „Ruch oporu w Afrinie będzie trwać aż do jego wyzwolenia.” [S]

„Nasza praca nie jest skończona. Ale terroryści z Afrinu są skończeni” – tłumaczył w Ankarze rzecznik tureckiego rządu Bekir Bozdag. W Turcji prorządowe media krzyczą o wielkim zwycięstwie.[S]

Afrin prowokował Turcję samą swą obecnością. Eksperyment ustrojowy Rożawy mniej Turków interesował, niż jej związki z turecką, kurdyjską PPK, która „grozi jedności państwa”. Wczoraj tureccy żołnierze wieszali swoje flagi w całym mieście, jakby ten kawałek Syrii należał do nich. Afrin wygląda na pusty.[S]

Turcja oczywiście na tym nie poprzestanie. Jak wielokrotnie zapowiadał Erdogan, wkrótce przyjdzie czas na kolejne syryjskie regiony graniczące z Turcją. Następne w kolejne może być miasto Manbidż, które aktualnie znajduje się pod kontrolą Kurdów chronionych przez amerykańskie wojska. Jednak mimo zapewnionej protekcji przyszłość Kurdów jest bardzo niepewna. Władze Turcji podobno dogadały się ze Stanami Zjednoczonymi w kwestii utworzenia „strefy bezpieczeństwa” wokół Manbidż, co mniej więcej oznacza tyle, że miasto zostanie oczyszczone z Kurdów, ale może znajdować się pod okupacją sił zbrojnych USA. Turcja przekazała jasno, że Manbidż i tak zostanie oczyszczone z „terrorystów” – z pomocą Amerykanów, lub bez niej.[ZNZ]

Autorstwo: JSz [S], John Moll [ZNZ]

Źródła: [Strajk.eu](http://Strajk.eu) [S], [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl) [ZNZ]

Kompilacja 2 wiadomości: [WolneMedia.net](http://WolneMedia.net)